

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 206.

Warszawa, dnia 9 (21) września. Wtorek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop.
miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się
miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.
Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesar-
stwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Re-
dakcyja Gazety za opłatą od wiersza drobnem piśmem, lub za jego
miejscę po kop. 5.
Biuro Redakcyi przy ulicy Dasiłowiczewskiej w drukarni
pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 21 września.

Dzienniki zagraniczne, a mianowicie austriackie i pruskie, mocno się zajmują obecną podróżą hr. Beusta. Wyjechawszy z Wiednia w zamiarze, jak głoszą, udania się do Szwajcaryi kanclerz austriacki niespodzianie przybył do Baden-Baden, był proszony na obiad przez bawiącą tam królową pruską a d. 17 h. m. rano wyjechać miał do Strasburga. Rzeczono miasto nie może być ostatecznym celem podróży kanclerza, który, jak przyznaje „Neue freie Presse“, według wszelkiego prawdopodobieństwa jedzie do St. Cloud. Jest zatem rzeczą jasną, że podróż kanclerza ma charakter przeważnie polityczny. Dzienniki berlińskie zaniepokojone widocznie podróżą hr. Beusta zamieszczają o niej różne domysły, których jednak jako przedwczesne powtarzać nie będziemy. Wszelako zasługuje na uwagę korespondencyja z Sztutgardu do „Nat. Ztg.“, stosownie do której kanclerz austriacki d. 13 t. m. miał mieć długą konferencyę z bar. Varnbüllerem, rezultaty której trzymane są w tajemnicy. Niespodziana podróż do Francyi p. Beusta jest bez zaprzeczenia wypadkiem ważnym i będziemy zapewne nieraz jeszcze mieli sposobność wrócenia do niej, gdyż nie zabraknie o niej komentarzy. Uderzającym jest, że wybrał on się do Francyi prawie ukradkiem. Czy może chce się naocznie przekonać o stanie zdrowia cesarza Napoleona lub czy może przeciwnie ten ostatni nie jest tak dalece cierpiącym jak utrzymują i mają być teraz uzupełnione i dalej poprowadzone układy rozpoczęte dwa lata temu w Salcburgu?

Korespondencyja „Gazety Magdeburgskiej“ odnosząca się do przystąpienia Badenu do związku północno-niemieckiego (o której nadmieniliśmy wczoraj) brzmi w streszczeniu jak następuje: „Zdaje się, iż w samej rzeczy toczą się układy między Berlinem a Karlsruhe, z tego ostatniego bowiem punktu piszą nam: Zjednoczenie narodowe niemieckiego narodu posuwa się naprzód i rozwija. Na najbliższej sesyi sejmowej urzeczywistnionem będzie życzenie stronnictwa narodo-wo-liberalnego i rozstrzygnięta zostanie kwestya złączenia się Badenu ze związkiem północno-niemieckim. Nie podobna z pewnością liczyć na wielkie wypadki aby przy ich pomocy rozwiązać kwestyę narodo-wą, pomimo to sądzimy, że interes Niemiec wymaga koniecznie przed-kiego złączenia południa Niemiec z północą. Na podstawie wiarogo-

nych informacji zapewnić mogę, że Prusy chętnie się zgodzą na ewentualną prośbę księstwa badeńskiego, dotyczącą wcielenia go do związku północnego. Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad wpływem jaki przystąpienie Badenu wywarłoby na ruch narodowy w Wirtembergu, Palatynacie i Hesyi. Tyle jednak jest pewnem, że rząd i naród badeński w najbliższym czasie zażądają od Prus przyłączenia do związku północnego, zadaniem zaś stronnictwa narodowego w Niemczech jest energiczne całemi siłami poparcie tego żądania.

Prasa paryzka większą teraz znowu zaczyna zwracać uwagę na sprawy niemieckie. W rozmowaniach jej przebija obawa, by Prasy korzystając z obecnego położenia Francyi, nie poruszyły na nowo kwestyi niemieckiej. „France“ i „Patrie“ w niekoniecznie przyjazny sposób krytykują mowę króla Wilhelma w Królewcu; rozwodzą się obszernie nad nieszczerściem jakie się tamże wydarzyło podczas umina-cyi i powtarzają bajki o nieludzkim obchodzeniu się z pruskimi żoł-nierzami. Organy demokratyczne nie ustępujące półurzędowym w nie-nawiści do Prus, rozwodzą się nad mniemanami dzisiejszymi układami, odnoszącemi się do przyszłego stanowiska prawnopolitycznego Nie-miec południowych. „Avenir National“ powtarza pogłoskę przez nas już dawniej przytoczoną jakoby bar. Varnbüller przed wyjazdem do Monachium odwiedzić miał w Warcinie hr. Bismarka, — przez co chce dać do zrozumienia, że minister wirtemberski za porozumieniem z ga-binetem berlińskim pracuje nad wciągnięciem Bawaryi do związku północno-niemieckiego. Wszakże tenże sam p. Varnbüller miał świe-żo konferencyę z hr. Beustem, zdaje się więc, że nie jest dotąd bez-warunkowym stronnikiem polityki pruskiej.

Rząd francuzki o ile się zdaje nie zamierza tak prędko zwołać ciała prawodawczego a to dlatego ażeby nie przerywać spokojności poli-tycznej, objawiającej się stopniowo po ostatecznem przyjęciu reformy konstytucyjnej i po usunięciu obaw o zdrowie monarchyi. „Patrie“ wy-kazuje konieczność dłuższej przerwy po kilkumiesięcznym ożywionym ruchu umysłowym. „Constitutionnel“ zaś dowodzi trafniemi dowodami bezzasadności twierdzenia, jakoby w niezwołaniu ciała prawodawczego przed d. 25 października leżało naruszenie konstytucyi. „Consti-tutionnel“ zaznacza, że art. 46 konstytucyi żądający zwołania izby

O ZNACZENIU STATYSTYKI DLA ŻYCIA.

Jeżeli ta najmłodsza z nauk, pomimo mnogich nadużyć jakich się przy jej pomocy dopuszczano; mimo nieudolności wielu z tych, co się spisywaniem i opracowywaniem jej danych zajęli — coraz większe zyskuje sobie uznanie i coraz głębiej wszystkie sfery życia przenika jeżeli dziś już w żadnej niemal dziedzinie umiejętności ludzkiej nie podobna przyzwoitego zająć stanowiska, bez pewnego zasobu statystycznej wiedzy — jestto najwymowniejszym dowodem, że nowa ta nauka jest czemś więcej, aniżeli prostą rachunkową igraszką — że ma znaczenie doniosłe dla praktycznego życia.

Mówią, że statystyka jest nauką suchą, zimną, odstręczającą, ale błąd to wielki, na powierzchownej ocenie przedmiotu oparty. Cyfry statystyczne odstręczającemi są dla tych jedynie, co w nich czytać nie umieją; są one dla nich tem, czem książka w ręku człowieka bez ele-mentarnego wychowania, który wpatruje się w dziwaczne kształty liter, nie znając ich znaczenia. Jest to jakby woda stojąca, od której obojętnie wzrok odwracamy, ale z której każda pojedyncza kropla pod mikroskop wzięta, odkrywa badaczowi nowe nieznane światy. Na-uczmy się cyfry te należycie rozumieć, a dostrzeżemy w nich wszędzie

ruch, życie obfite, wszędzie zdumiewające zjawiska, cudy prawie w wyższym znaczeniu tego wyrazu.

Ale czy statystyka — słyszę pytających — może do czego innego posłużyć, jak do zaspokajania prostej ciekawości? Czyż ma jaką istotną wartość dla życia? Czy dadzą się z niej jakieś praktyczne wyciągnąć rezultaty? Kilka przykładów niechaj na to pytanie od-powie.

Najdawniejsze naukowe obliczenie długości życia ludzkiego, jest to, które genialny Halley, przepowiadacz nowej komety tegoż nazwi-ska, na zasadzie list urodzeń i śmiertelności miasta Wroclawia w roku 1693 był ułożył. Na podstawie tego obliczenia zawiązały się — naj-pierw jako nowe gry losu — tontiny, asekuracye na życie i zdrowie; na niej rozwinął się później cały system nowoczesnych ubezpieczeń, któ-re dziś tak ważną odgrywają rolę w społecznych naszych stosunkach.

Miałoby dalej bez „praktycznej wartości“ być to, co statystyka do oczywistości wykazała, że pewne kraje są dla europejskich wycho-dźców zgonnemi, że są grobem otwartym dla przybyszów z północnej i środkowej Europy? Dowiodła tego mianowicie statystyka, że gdy np. we Francyi z 10,000 mieszkańców przecięciowo na rok 246 umiera, z tejże samej liczby w Algieryi ginie 527, lubo osadnicy pozostają zwykle w najsilniejszym wieku, w którym w ojczyźnie zaledwie 100 na 1000 umiera.

w ciągu sześciu miesięcy, nie może być zastosowanym do położenia obecnego, ponieważ odnosi się do przypadku rozwiązania izby. Zresztą rząd zadość uczynił wszelkim wymaganiom konstytucji co się tyczy terminu zwołania ciała prawodawczego, gdyż zwołał takowe już na d. 8 czerwca, t. j. w kilka tygodni po dopełnionych wyborach. Zarzut jakoby sesja w czerwcu jako tako uchodzić nie mogła nie jest uzasadnionym; $\frac{3}{5}$ części wyborów sprawdzono a przeciwko reszcie, po zaszyłych reformach nie zachodzą żadne uprawnione zarzuty.

Ze śmiercią marszałka Niela i chorobą cesarza uchwały wiadomości o uzbrojeniach francuskich. Nowy minister wojny gen. Lebeouf nie we wszystkich podobno punktach zgadza się z programem poprzednika swego. Tak między innymi nie ma bynajmniej obstawać za utrzymaniem gwardii narodowej ruchomej, Instytucja ta zresztą, gdyby dać wiarę korespondentom niemieckich pism, nieprzypadająca do smaku francuzom okazała się niepraktyczną. Pierwsze próby ćwiczeń dowiodły, że niepodobna żołnierzy do niej należących przy obecnej organizacji gwardii przyzwyczaić do karności militarnej. Dalsze jej ćwiczenia odroczone zostały i obiegają pogłoski o jej zaiesieniu zupełnem albo przynajmniej reorganizacji na innych zasadach. Pogłoski te nie są prawdopodobne. Rozwiązanie gwardii ruchomej równałoby się częściowemu rozbrojeniu Francji. Z 1,250,000 wojska armia jej spadłaby znowu do 750.000 ludzi. Prusy tymczasem nie myślą o rozwiązaniu landwery, którą gwardia ruchoma równoważyć miała. Położenie zaś polityczne nie stało się dziś bardziej pokojowem niż było przed rokiem.

St. Gallen, 19 września. Książę rumuński przybywszy do zamku Weinberg zamierza zabawić tam do d. 29 t. m. a ztamtąd udać się do Paryża.

Madryt, 18 września. Kandydatura na tron księcia Genui zyskuje coraz więcej zwolenników, między stronnictwem progresistów i demokratów. Jutro dziennik urzędowy ogłosi dekret zaprowadzający wolność wyznań na wyspie Kubie. (Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Odessa, 18 września. Kurs weksli na Londyn 7.95—7.96 za 1 funt sterling, na Marsylię 315 $\frac{1}{2}$ centymów, na Paryż 315 $\frac{1}{2}$ centymów za 1 rs.

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 17 września. (Giełda). Kursy weksli naszych nie mogą się podnieść wyżej 30 pomimo przedtem panującego korzystnego usposobienia i pomimo dosyć znacznych trasowań na zagranicę. Wczoraj i dzisiaj przed giełdą weksle na Londyn po 30, na Paryż 314 $\frac{1}{2}$, a nawet 315, bardziej ofiarow. Na giełdzie zaś tak silne znowu wystąpiły żądania weksli, że w końcu po 29 $\frac{1}{2}$, 150 $\frac{1}{2}$, 29 $\frac{1}{2}$, 314 płacono, a na ofiarowaniach zbywało. Zresztą dziś prawdopodobnie reszta pieniędzy, z Niżnonowogrodu nadeszła. Weksle na Londyn z dostawą 30 $\frac{1}{2}$ bardziej żądane. Imperyalów brak; w drobnych partyach rs. 6 kop 59 płacono. Fluktuacje wzmagają się z dniem każdym nadzwyczajnie, ponieważ rządzi tylko spekulacja. W ogólności położenie jest bardzo krytyczne, gdyż speculanci zbyt są zaangażowani w hosie (a la hausse) i nie mogą już znaleźć zaliczek na papiery i akcje zmuszeni więc są

Wierzone dawniej powszechnie w możność aklimatyzowania wychodźców w dalekich krajach, i na tej zasadzie zmieniano jak najrzadziej wojska do dalekich osad wysyłane, w tem mniemaniu, że śmiertelność tem mniejszą się okaże, im dłużej osada w obecnym klimacie pozostanie. Statystyka obaliła do szczytu całą tę aklimatyzacyjną teorię, wykazując, iż zdrowie ludzkie, tem pewniejszym ulega zniszczeniu, im dłużej wystawionem bywa na wpływy zgubnego klimatu. Tak zarząd wojskowy w Anglii, wbrew dawniejszej zasadzie, doszedł do przekonania, że żadna załoga, bez koniecznej potrzeby, dłużej nad trzy lata w dalekiej osadzie pozostawać nie powinna. Bezpośredni następstwem tej zmiany było to, że gdy dawniej na wszystkich osadach angielskich liczono na 1,000 osób przeciętnie 48,55 wypadków śmierci, cyfra ta niebawem spadła na 24,2, a zatem na równą połowę.

Ze wszystkich niemocy trapiących ród ludzki, tak zwane „choroby płucne”, czyli oddechowe, najwięcej zabierają ofiar; lecz zło nie jednakowo wszędzie panuje. Jeżeli zaś się pytamy: jakie miejsca są zdrowe?—okaże się podotąd brak wszelkich w tej mierze pewnych danych. Dawniej wysyłano chorych do Nicei; niektóre jednak smutne

do realizowania. Co miesiąc są do odebrania nadzwyczajne partye wszystkich gatunków papierów; grudzień będzie najniebezpieczniejszy, bo dziś już realizowanie wielkie przedstawia trudności a do owego czasu, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pieniędzy jeszcze mniej będzie, w końcu zaś roku najliczniejsze i najważniejsze zobowiązania są płatne. Wczoraj obniżył się kurs papierów spekulacyjnych: pożyczek premiiowych 1 em. do 155—156, 2 em. 153—153 $\frac{1}{2}$, kolei żelaznych do 153; wszystkich innych papierów zbyć nie było można, wszyscy bowiem chcieli sprzedawać. Dzisiaj ceny niskie wczorajsze zwabiły z Berlina i Amsterdamu liczne zlecenia do kupna po kursach najkorzystniejszych.

Okoliczności tej użyli speculanci za pożądany parawan do powtórnej hosi i popędzili kursa pożyczki prem. 1 em. do 164 w końcu 163; 2 zaś em. do 159, akcje kolei do 156, w końcu do 155. Wszystkie inne papiery były zaniebane: wprowadzić nie bardzo je ofiarowano ale też i wcale nie żądano; obroty małe dokonywane pojedynczo należały do wyjątków.

5 $\frac{1}{2}$ bilety bankowe 1 em. 87 $\frac{1}{2}$ płacono (wczoraj 87 $\frac{1}{2}$ —88),
2 em. 86 (87—),
3 em. 84 $\frac{1}{2}$ (84—).
5 $\frac{1}{2}$ pożyczka 5 seryi 87 w drobnych partyach płacono: 5 $\frac{1}{2}$ poz. 1 seryi 94 $\frac{1}{2}$ również w drobnostkach. Za listy zastawne rosyjskie 101 $\frac{1}{2}$ żądano ale niema nabywców. Ceny akcji dróg żelaznych obniżają się, ale regularne obroty miały miejsce. Za rybińskie 166 płacono, 107 żąd., rygsko-dynaburskie 127 żąd. (nie ma nabywców) warszawsko-terespolskie 115 płacono: dynabursko-witebskie 166 żąd. i płać; kineszmo-ivanowskie zupełnie zaniebane, kowieńsko-libawskie bez ożywienia. Obligacje dróg żelaznych również zaniebane; za mikołajewskie 1 em. 103 $\frac{1}{2}$ płacono, (nie ma sprzedawców) a po 107 można dostać; 2 em. 105 $\frac{1}{2}$ żądano. Wszystkie inne obligacje 5 $\frac{1}{2}$ silnie ofiarowane po 94 a po 93 znajdują nielicznych nabywców. Pieniądzy skąpo. Dyskonto weksli pierwszorzędnych dłuższe 6 $\frac{1}{2}$, krótsze 5 $\frac{1}{2}$, i na takich warunkach weksle łatwo dyskontują.

Na papiery publiczne i akcje z trudnością otrzymuje się zaliczki po 8 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$. Banki zupełnie nie zajmują się interesami lombardowymi. Z powodu braku pieniędzy, zaczynają się nawet ukazywać metaliki i są ofiarowane z aż 5 $\frac{1}{2}$ procentowem, a po 4 $\frac{1}{2}$ są nabywcy.

Akcyje towarzystwa ubezpieczeń od ognia: pierwszego 540 żąd. 535 płacono za rs. 400; drugiego rs. 180 żądano za rs. 150; Salamandry 257 płacono 259 żądano za rs. 250; petersburskiego rs. 230 żądano za rs. 200; moskiewskiego rs. 234 płacono za rs. 200; ruskiego rs. 90 żądano za rs. 50.

Gdańsk, 18 września. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda dżdżysta i chłodna. Wiatr południowo zachodni.

Na targach angielskich utrzymało się w pierwszych dniach zesłotygodniowe polepszenie cen. Za pszenicę krajową, jakkolwiek po większej części lichą kondycją, płacono ceny piątkowe; a towar zagraniczny również dobry miał odbyć. Od środy jednakże pokup był tak słaby, że tylko przy ustępstwie $\frac{1}{4}$ —1 szylinga na kwarterze sprzedaż była możebną.

Jęczmień bez zmiany. Groch nieco droższy.
We Francji targi także mniej ożywione, a lubo jeszcze na wielu

doświadczenia doprowadziły do uznania, że miejscowość ta przypisywanych jej zalet nie posiada; natomiast odkryto je stanowczo na wyspie Maderze; później wykazały statystyczne badania, że bliżej leżące i łatwiej osiągnąć się dające Palermo, też same warunki posiada. Obecnie więc wysyłają chorych z dobrym często skutkiem do tegoż miasta. Lecz jakie okolice w pobliżu nas są zbawienne na tę lub ową chorobę? Ilu cierpiących mogłoby przez względnie bliską zmianę miejsca znaleźć ratunek i ocalenie? Statystyka za mało jeszcze jest rozwiniętą, aby dziś już na to odpowiedzieć.

Nie ulega zaś wątpliwości, że ściśle badania w tym kierunku wydadzą błogie owoce nie tylko dla chorych bezpośrednio, ale i dla ludności całych okolic. Odkrytymi będą miejsca lecznicze, tam gdzie się je teraz najmniej przypuszcza i na odwrót, tam gdzie niemoc jaka stałe przemieszkuje szerząc spustoszenie dokoła, poznaniami będą przyczyny zła i nieomyłne środki ich usunięcia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

